

Przeciwko duchowej samotności (XXVII)

Bezbolesne świadectwo cierpienia

Wakacje to świetny moment, aby odpocząć. Nabrać nowych sił. Poznać inne miejsca, kraje, kultury i ludzi. Przyzwyczajaliśmy się już do wędrowania, zmiany otoczenia. Urlop to również wyjątkowe chwile na refleksję i kontemplację natury. Nie wszyscy jednak mogą cieszyć się swobodą wakacyjnego życia. W naszym kraju, naszych parafiach, naszych rodzinach jest przecież wiele osób chorych i cierpiących, samotnych i „pogubionych” życiowo. Dlatego nie można o nich pamiętać jedynie kilka razy w roku, i to najczęściej w wyznaczonym czasie okolicznościowych modlitw w intencji chorych. Każda sposobność jest dobrą okazją, aby wspierać się wzajemnie duchowo i materialnie. Aby myśleć również i o tych, którzy w sposób szczególny naznaczeni są krzyżem cierpienia. Herman Hesse powie, że „Bóg nie zsyła nam rozpacz i cierpienia, aby nas zabić, lecz by nowe pobudzić w nas życie”.

Dla ludzi zdrowych cierpienie często jest nie do przyjęcia. Ileż to bowiem razy przychodzą takie chwile, że chciałoby się iść przez świat do nieba bez jakiegokolwiek krzyża, bez bólu, lekko, łatwo i przyjemnie, po prostu na luzie. Tymczasem okazuje się, że do nieba nie ma żadnej innej obwodnicy, jak tylko codzienna droga krzyża. Ale dopóki mamy żal i pretensje do Pana Boga, że obdarzył nas, lub kogoś bardzo nam bliskiego, stygmatem choroby lub niepełnosprawności, dopóty dany nam krzyż pozostanie zawsze za ciężki i nie do uniesienia. Ktoś kiedyś zauważył, że nie można być za bardzo szczęśliwym w tym życiu, dlatego tyle niepojętych historii, bólu i łez.

Ale przecież jest jeszcze druga strona medalu: to wiara i odważne świadectwo ludzi cierpiących. Niewątpliwie przykładem dla wszystkich może tu być biblijny Hiob. Nie trzeba jednak sięgać aż w tak odległe czasy. Przecież również wokół nas, na podwórkach, placach i domach spotkać możemy cierpiące osoby, które swoją postawą budują wiarę u innych, uczą ich odwagi i nie narzekania. To bezbolesne świadectwo cierpienia jest ich najpiękniejszym darem, którym dzielą się jak przysłowiową kromką chleba.

W piękne letnie dni lubimy patrzeć w niebo, podziwiamy gwiazdy, czy urok kolorów tęczy po gwałtownej burzy. Bóg każdemu człowiekowi wręczył tajemniczą kartę życia i nadziei. Człowiek natomiast podzielił swój los na bogactwo i biedę. Jednego tylko nie przewidział, jak delikatne i kruche jest jego ciało, które będzie od czasu do czasu mu przypominać, co tak naprawdę jest najważniejsze. Aby wlecieć ku niebiosom, potrzeba skrzydeł. Jednym z nich jest właśnie ludzkie cierpienie, które – jak powie Jan Paweł II do chorych – „przygotowuje człowieka do lotu ku górze”. Warto więc wyciągnąć czasem rękę w stronę kogoś z wykrzywioną od bólu twarzą, aby poczuć niezwykłą siłę wyższych wartości i bez szemrania pokochać każdą podarowaną nawet najdrobniejszą chwilę życia.

Eligiusz Dymowski OFM

Sprawa priorytetu, i nie tylko

W końcu czerwca i na początku lipca media skupiły się na dwu wydarzeniach związanych z miłością, życiem i śmiercią. Pierwsze dotyczyło 26-letniej Agaty Mróz-Olszewskiej, znakomitej siatkarki chorej na białaczkę. Gdy była w ciąży, wbrew ostrzeżeniom niektórych lekarzy zdecydowała, że najpierw urodzi dziecko, potem przejdzie operację przeszczepu szpiku, a potem, jak Bóg da, wróci do zdrowia. Agata urodziła zdrowe dziecko Lilianę, pomyślnie przeszła przeszczep szpiku, ale, gdy wszystko szło ku dobremu, wdała się zabójcza infekcja. W terminach sportowych: przegrała z chorobą, ale wygrała życie dla swojej córki. Zapytana, tuż przed śmiercią powiedziała do męża: *Gdybym miała jeszcze raz wybierać, wybrałabym tak samo. Jestem szczęśliwa, odchodzę spełniona. Czyż nie powiedział Pan (J 15, 13): Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich? A jestże-li miłość większa od matczynej? Więc już słysząc głosy, że pojawiła się nam nowa kandydatka na ołtarze.*

Druhá historia jest jakby z drugiego końca skali sensu i moralności. Niepełnoletnia, bo 14-letnia uczennica z Lublina, którą media nazwały „Agatą”, zaszła w ciążę i wtedy jej rodzice, mając stosowne orzeczenie sądu, umieścili ją w szpitalu z żądaniem usunięcia ciąży. Prawo dopuszcza aborcję, gdy ciąża jest wynikiem „czynu zabronionego”, głównie gwałtu. Jednak w tym przypadku dziewczyna od miesiący współżyła ze swoim również nieletnim kolegą, o czym wiedzieli nauczyciele i rodzice. O całej tej sprawie z różnych źródeł dowiedział się też ks. Podstawka, dyrektor Domu Samotnej Matki i starał się skłonić „Agatę” do urodzenia dziecka, wskazując na różne możliwe rozwiązania, choćby na adopcję, i ofiarując pomoc. W tej sytuacji włączono do sprawy media, a „Gazeta Wyborcza” i Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny podniosły krzyk na całą Polskę, że na dziewczynę Kościół wywiera niedopuszczalny nacisk, odwołując ją od dokonania aborcji. Napięcie rosło, bo z jednej strony „Agata” wahała się, co wzmagało niepokój i agresję aborcjonistów, z drugiej zaś kolejne szpitale odmawiały zabicia dziecka, a szybko zbliżała się granica 12-tego tygodnia, po której zabieg jest zabroniony prawem. Ostatecznie, w atmosferze sporu ideologicznego, sprawa oparła się o Ministerstwo Zdrowia, a tam pani minister Kopacz odczochowała (wyznaczyła?) szpital, gdzie ciążę usunięto.

Cała ta sprawa ujawniła parę niemile pachnących wątków. Pierwszy jest banalny i dość pospolity: rodzice, zwłaszcza „liberalni”, często inspirowali aborcję u swych córek. Po drugie, nienawiść do Kościoła zaślepiła i odbiera łaskę wstydu. Wedle *Gazety...* i jej pokrewnych, namawianie „Agaty” przez księdza do zaniechania aborcji było „niedopuszczalnym naciskiem”, ale zachęta do zabicia dziecka i medialna pomoc w dokonaniu tego okazała się czynem postępowym, słuszną pomocą w spełnieniu swego prawa. Po trzecie, wydaje się, że nagłośnienie całej sprawy przez pozbawione skrupułów dziennikarskie hieny i brutalne naruszenie sfery intymności „Agaty”, przecież nadal dziecka, może mieć fatalny wpływ na jej psychikę.

Informacje duszpasterskie

1.08. – Pierwszy piątek miesiąca sierpnia. O godz. 18 Nabożeństwo ku czci Najśw. Serca Pana Jezusa, a godz. 18:30 Msza św. w intencji Misji i Misjonarzy.

2.08. – Uroczystość NMP Anielskiej z Porcjunkuli: Msze św. o godz. 6:30; 7; 8; 9; 18:30; o godz. 17:45 nabożeństwo ku czci Najśw. Maryi Panny, zaś o godz. 21 spotkanie modlitewno-refleksyjne: „Wieczór z Janem Pawłem II”.

7.08. – Pierwszy czwartek miesiąca: od godz. 9 kapłani będą odwiedzać chorych Parafian; o godz. 16:30 Koronka do Bożego Miłosierdzia; o godz. 17 Msza św. w intencji członków Koła Przyjaciół Radia Maryja.

10.08. – Niedziela: o godz. 18:30 Msza św. w intencji Róż Żywego Różańca i zmiana tajemnic.

15.08. – Piątek. Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny: Msze św. jak w każdą niedzielę; o godz. 19 Nabożeństwo maryjne.

26.08. – Wtorek. Uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej. Msze św. o godz. 6:30; 7; 8; 9; 10; 18:30 i 20. O godz. 18 Nabożeństwo maryjne.

1.09. – Poniedziałek: o godz. 8 Msza św. na rozpoczęcie roku szkolnego i katechetycznego 2008/2009 dla wszystkich szkół naszej parafii.

Błogosławieństwo i życzenia J. Em. kard. Stanisława Dziwisza dla Ojca Jubilata

Kraków, 11 czerwca 2008 r.

**Przewielebny Ojciec Jubilat
O. dr Salezy Bogdan Brzuszek OFM
Kraków**

Drogi Ojciec Jubilacie,

Pragnę zapewnić o duchowej łączności z całą Rodziną Zakonną i gronem osób składających serdeczne gratulacje oraz radośnie świętujących 50-lecie święceń kapłańskich Czcigodnego Ojca Jubilata, przypadające na dzień 26 czerwca 2008 roku.

Całym sercem łączę się w modlitwach dziękczynnych za dar kapłaństwa i łaski Boże, które towarzyszyły Jego wieloletniej służbie Chrystusowi i pełnieniu różnych obowiązków powierzonych Mu w macierzystej Prowincji Matki Bożej Anielskiej Zakonu Braci Mniejszych, w Krakowie. Wyrażam uznanie dla Jego działalności naukowej oraz dydaktycznej w trosce o młode pokolenie zakonne, dla Jego prac wicepostulatorskich w sprawach beatyfikacyjnych bł. Jana XXIII papieża, męczenników II wojny światowej oraz Sł. B. Brata Alojzego Kosiby OFM. Jestem wdzięczny za tę wieloletnią, gorliwą służbę Kościołowi w Archidiecezji Krakowskiej.

Niech Boże błogosławieństwo i wstawiennictwo Matki Bożej, Matki Kapłanów, towarzyszą Drogemu Ojcu Jubilatowi w dalszym Jego życiu i pracach dla dobra Kościoła i Zakonu. W modlitewnej łączności przesyłam serdeczne pozdrowienia i błogosławieństwo dla Ojca Jubilata i całej Prowincji Zakonnej.

kard. Stanisław Dziwisz

Serdeczne podziękowanie Jubilata

Z łaski Bożej dane mi jest uczestniczyć w kapłaństwie Chrystusa Pana i pełnić tę funkcję przez pełne 50 lat, w tym od 1981 roku na naszych Azorach. Wydarzenie to, dzięki moim Przełożonym, mogłem upamiętnić dziękczynną Mszą św., sprawowaną w naszej świątyni w uroczystość Apostołów Piotra i Pawła, w niedzielę 29 czerwca, o godzinie 12.

I za to pragnę gorąco podziękować Współbraciom zakonnym, na czele z Ojcem Prowincjałem Nikodemem Gdykiem, Ojcem Gwardianem Markiem Slewą i Ojcem Proboszczem Jackiem Komanem, Siostrom ze Zgromadzenia Najśw. Duszy Chrystusa Pana, Wiernym naszej franciszkańskiej Parafii Niepokalanego Poczęcia NMP, zwłaszcza Oddziałowi Akcji Katolickiej, na czele z prezesem p. Bolesławem Kosiorem i Pocztem Sztandarowym, Franciszkańskiemu Zakonowi Świeckich, Męskiej Róży św. Józefa, na czele z p. Stanisławem Zadęckim, Liturgicznej Służbie Ołtarza oraz Dzieciom i s. Maksymilianie, ich katechetce, za złożone mi życzenia, kwiaty i symboliczne dary.

Szczególnie jestem wdzięczny wszystkim Uczestnikom Mszy św., Parafianom i Współbraciom, za modlitwę oraz życzenia przesłane mi pocztą lub złożone osobiście, zaś Ojcu Prowincjałowi Nikodemowi oraz o. dr. Anzelmowi Szteinke i o. dr. Adamowi Błachutowi, byłym prowincjałom, o. mgr-lic. Zenonowi Stysiowi, dyrektorowi Franciszkańskiego Centrum w Warszawie, o. Mariuszowi Dębińskiemu, gwardianowi z Włocławka, o. dr. Edmundowi Urbańskiemu, wice-rektorowi naszego Wyższego Seminarium, o. mgr. Kazimierzowi Sędziemirowi, duszpasterzowi w Somma Vesuviana k. Neapolu i o. mgr. Norbertowi Cebuli, neoprezbiterowi, za współ sprawowanie Mszy św., o. Emilowi, memu rodzonemu bratu, za słowo Boże, zaś alumnom z naszego Wyższego Seminarium za posługę przy ołtarzu. Za obecność i dar modlitwy dziękuję o. Jubilatowi Paschalisowi Grygusiowi, długoletniemu duszpasterzowi w USA, o. dr. Eligiuszowi Dymowskiemu, o. mgr-lic. Stanisławowi Mazgajowi i o. Remigiuszowi Balcerakowi.

Członkom redakcji gazetki parafialnej „Nasza Wspólnota” dziękuję za numer poświęcony mojej osobie, w tym p. dr. Andrzejowi Stochowi za wywiad, a p. Bolesławowi Kosiorowi za fotografię. O. Jubilatowi Romualdowi Kalińskiemu i p. dr. Franciszkowi Mrozowi dziękuję za zestawy zdjęć z uroczystości. Współbraciom z naszej Wspólnoty zakonnej na Azorach oraz Paniom obsługującym kuchnię ponadto jestem wdzięczny za przygotowanie skromnej agapy.

Głębokie wyrazy wdzięczności i synowskiego oddania w Chrystusie Panu składam Ojcu Św. Benedyktowi XVI, J. Em. Kardynałowi Stanisławowi Dziwiszowi, naszemu metropolicie, i Ojcu José Rodríguez Carballo, generałowi naszego Zakonu Braci Mniejszych, za przesłane mi błogosławieństwa i jubileuszowe życzenia. Wdzięczny św. Ojcu Franciszku

Dyżury biblioteki

Biblioteka parafialna zaprasza czytelników we wszystkie wtorki oraz drugie i czwarte niedziele miesiąca w godzinach 16-18.30.

Pismo parafialne *Nasza Wspólnota* redaguje zespół. Wydawany za zgodą władz zakonnych. Nakład 1000 egz., rozprowadzany bezpłatnie. Adres redakcji: Parafia Niepokalanego Poczęcia NMP, ul. J. Chelmońskiego 41, 31-318 Kraków.

Biblioteka parafialna poleca

Zofia Włodarczyk, *Siedem upraw biblijnych i ich symbolika*, Wyd. SALWATOR, Kraków 2008.

Otrzymałam niedawno bardzo miły prezent. Ojciec Dariusz, który przewodził pielgrzymce po Ziemi Świętej, podarował mi świeżo zerwaną gałązkę oliwną. Muszę przyznać, że z niemalym wzruszeniem dotykałam lancetowatych listków; górą ciemno zielonych, a spodem pokrytych srebrzystą drobną łuską. Zapewne, poruszane wiatrem, fantastycznie musiały się mienić i połyskiwać w południowym słońcu. Żałowałam tylko, że wśród liści nie ma choćby jednej oliwki, nie miałam dotąd okazji poznać jej prawdziwego smaku. Szczęśliwym trafem nabyłam w księgarni interesującą książkę Zofii Włodarczyk, „Siedem upraw biblijnych” i wiem teraz, że nie było czego żałować. Może jedynie białych, pachnących kwiatów, które o tej porze przekwitwały na zeszłorocznych pędach. Bowiem oliwka, zerwana prosto z drzewa, jest dość twarda i ma gorzki smak. Ponadto pierwszy zbiór owoców przypada dopiero na październik.

Niemniej to wiecznik zielone drzewo od wieków było podstawą życia gospodarczego Izraelitów. Pismo Święte wspomina, że kraina Kanaan obfitowała w gaje oliwne, szczególnie zaś ziemia Asera: „Aser błogosławiony wśród synów, niech będzie kochany przez braci, niech kapie nogę w oliwie” (Pwt 33,24). Oliwa nie tylko była składnikiem codziennego pożywienia oraz źródłem światła, ale odgrywała też ważną rolę sakralną. W Świątyni Jerozolimskiej nieustannie palił się, zasilany oliwą, siedmioramienny świecznik, który symbolizował Bożą doskonałość. Stał na południowej ścianie, by wiatr wiejący z południa, a decydujący o zapyleniu oliwki przybył we właściwym czasie. Oliwą namaszczano proroków, władców i ludzi poświęconych Bogu, skrapiano nią nowożeńców oraz wyzwalanych niewolników. Cenionym i drogim surowcem było również twarde oliwne drewno, z którego wykonywano meble i sprzęty, między innymi drzwi do zbudowanej przez Salomona Świątyni, a z giętkich gałęzi wyplatano kosze. Wieńce z gałązek oliwnych wkładano na głowy zwycięzców. Zakładano je również zmarłym, jako znak wiecznego pokoju.

Oliwka w Biblii ma wielorakie znaczenie. Istnieje kilka możliwości odczytania jej alegorycznego sensu, przede wszystkim jednak symbolizuje naród wybrany: „Zielonym drzewem oliwnym, zdobnym pięknymi owocami nazwał cię Pan” (Jer 11,16).

W Księdze Powtórzonego Prawa (8,8) oliwka, obok pszenicy, jęczmienia, winorośli, drzewa figowego i granatowego oraz palmy daktylowej, jest wymieniona jako jedna z siedmiu błogosławionych roślin. Wszystkie te uprawy odgrywały istotną rolę gospodarczą, religijną i kulturową w życiu starożytnego Izraela. Ważne było, że w stanie naturalnym lub przetworzonym mogły być przechowywane przez długi okres czasu. W powiązaniu z uprawą i zbiorem tych siedmiu gatunków ustanowione były główne uroczystości religijne: święto Paschy wiązało się ze zbiorem jęczmienia, święto Tygodni wyznaczało żniwa pszenicy, zaś święto Namiotów, porównywalne do obchodzonych w Polsce dożynek, podporządkowane było zbieraniu ostatnich plonów i ofiarowaniu ich w Świątyni. W życiu Izraelitów bowiem praca na roli, pochodzące z tej pracy dary ofiarne oraz modlitwa przenikały się wzajemnie, kierując ku Bogu swoisty hymn dziękczynienia za Jego dar, jakim jest harmonijne współzycie z przyrodą.

Autorka książki, Zofia Włodarczyk, jest absolwentką Pańskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, ukończyła również studia ogrodnicze na Akademii Rolniczej, gdzie obroniła pracę doktorską. Z połączenia tych dwu kierunków wywodzą się jej zainteresowania florą Ziemi Świętej,

szczególnie zaś roślinami wymienionymi na kartach Biblii. Niniejsza książka jest wynikiem kilkuletniej pracy nad zagadnieniami botaniczno-teologicznymi. Dzięki pieczołowitej pracy Autorki, możemy na nowo odkryć bogactwo tekstów biblijnych, zapoznać się z charakterystyką podstawowych roślin, jak również ich symboliką. Dodatkowym walorem tej publikacji są barwne fotografie wykonane w Izraelu, podczas archeologicznego obozu naukowego. Bogaty materiał prezentowany w książce może służyć z pożytkiem zarówno wiedzy botanicznej jak i lepszemu poznaniu kraju zwanego Piątą Ewangelią.

Oprac. Bożena Migda

Sprawa priorytetu dc ze s. 1

Dziś, w szoku poaborcyjnym, „Agata” pisze w internecie ponure teksty: *Jestem zmęczona... życiem (...)* *W mych snach widzę anioła-czarnego... to znak (Nasz Dziennik, 26 czerwca 2008, nr 148).*

Przy okazji dostało się pani min. Kopacz za czynny udział w zabójstwie dziecka „Agaty”. Zaczęło się na forum internetowym „Frondy”. Umieszczono tam petycję do bpa radomskiego Zimowskiego (właściwego dla miejsca zamieszkania p. Kopacz), aby po zbadaniu sprawy ogłosił ekskomunikę pani minister za współudział w aborcji. Temat podjęty gazety. Zrobił się wielki zamęt (zob. ks. Tomasz Jaklewicz, *Gość Niedzielny* nr 27, s. 26), rozległ się krzyk „postępców” z *Gazety Wyborczej* („pomysł maniackalny”, Kopacz „katoliczka zaszczuta”) i z *Dziennika* („młodzi ideologiczni bojownicy z «Frondy» wymachują krzyżem”, „nawoływanie do wojny religijnej”), jak też przyszło wsparcie niektórych kapłanów. Na przykład, jak pisze Terlikowski (*Gazeta Polska* 3 VII 2008, s.29), „O. Krzysztof Maślak, jezuita, w TVN uznał zaś, że pani minister nie tylko nie podlega ekskomunikacji, ale może nawet spodziewać się jakiejś nagrody w niebie...”. Autor jednak konkluduje, że „Jedynymi, którzy miast bronić minister, zwyczajnie przytoczyli Kodeks Prawa Kanonicznego i wskazali, co oznacza współudział, był abp Tadeusz Gocłowski i bioetyk z KUL ks. dr Piotr Kieniewicz. I trudno nie dostrzec, że akurat w tej kwestii tylko oni pozostali wierni nauczaniu Kościoła i tradycyjnemu rozumieniu posłannictwa pasterzy”.

Nie tylko w tej sprawie, niestety, obserwujemy u niektórych PO-lityków stosowanie podwójnej miary: z jednej strony uznają i ochoczo wspierają ateistyczne, unijne normy prawne, a z drugiej uważają się za dobrych katolików. Pani minister w Radiu TOK FM (*Gość Niedzielny*, j.w.) wyznała, „że przekonania, z którymi żyjemy, musimy zostawić w przedpokoju urzędu, który obejmujemy”, zaś „aborcja, która odbywa się zgodnie z prawem, nie jest niczym złym”. Wypada tu przypomnieć szanownej „katoliczce” i jej stronnikom, że w podobnej sytuacji ani bp Stanisław ze Szczepanowa, ani Tomasz Morus, patron polityków (sic!) nie zostawili poglądów w przedpokoju, i dlatego zostali świętymi. Co jednak pani minister na pewno nie grozi!

Andrzej Stoch

Życie ludzkie jest święte

Życie człowieka pochodzi od Boga, jest Jego darem, Jego obrazem i odbiciem, udziałem w Jego ożywym technieniu. Dlatego Bóg jest jedynym Panem tego życia: człowiek nie może nim rozporządzać.

Żaden człowiek nie może jednak samowolnie decydować o tym, czy ma żyć, czy umrzeć; jedynym i absolutnym Panem, władnym podjąć taką decyzję, jest Stwórca.

Papież Jan Paweł II, Encyklika Evangelium vitae

Pielgrzymka Akcji Katolickiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży na Jasną Górę

Dorocznym zwyczajem w czerwcu Akcja Katolicka pielgrzymuje do Jasnogórskiej Pani, Matki i Królowej Korony Polskiej. Autokar pielgrzymów z naszej azorskiej parafii, wraz z asystentem POAK o. Jackiem Komanem, wyjechał o 6:30 w sobotę 21 czerwca, aby pokłonić się dziękczynnie naszej Pani, pokrzepić ducha, a także pokazać się światu.

W tym roku, jak zwykle, ważnym dniem był także piątek, 20 czerwca, ze względu na obrady Rady Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej (KIAK). Posiedzenie odbyło się w jasnogórskim Domu Pielgrzyma, a przewodniczył mu ks. bp Mariusz Leszczyński, krajowy asystent Akcji Katolickiej, wraz z panią mecenas Haliną Szydełko, prezesem KIAK.

Jak wiemy z doniesień katolickich mediów i ustnej informacji mecenas Halina Szydełko, w sobotę przekazanej zebranych w częstochowskiej katedrze, jednym z ważnych tematów posiedzenia Rady były kierunki współpracy w ramach Międzynarodowego Forum Akcji Katolickiej (FIAC). W niedawnej konferencji FIAC, która pod hasłem „Powołanie i misja świeckich w Kościele i w świecie” odbyła się we Włoszech, uczestniczyła polska delegacja. Obrady posłużyły wymianie doświadczeń, celów programowych i rodzajów aktywności świeckich w różnych krajach członkowskich. W Sekretariacie tej organizacji znalazł się p. Konrad Głębocki, skierowany tam przez KIAK. Nasza delegacja zwróciła się do FIAC z propozycją zorganizowania przyszłorocznej konferencji Forum w Polsce.

Rada dokonała też przeglądu aktywności podległych ogniw. Oddziały parafialne między innymi poświęciły się formacji duchowej i intelektualnej członków, zaangażowaniu w liturgię, a także miały udział w rozwiązywaniu lokalnych problemów społecznych. W tym przypadku m.in. wymieniane były: pomoc osobom poszukującym pracy, organizacja kursów komputerowych, internetowych, nauki języków obcych, a także opieka nad chorymi, pomoc osobom niepełnosprawnym intelektualnie, wydawanie posiłków ubogim i bezdomnym, organizowanie festynów dobroczynnych, a także działania integrujące parafie, tj. pielgrzymki, koncerty, festyny i zawody sportowe, prowadzenie świetlic, chórów, zespołów muzycznych i teatralnych, organizowanie różnych konkursów o tematyce religijnej i patriotycznej. Co się tyczy aktywności Diecezjalnych Instytutów, to w Częstochowie działa Centrum Integracji Społecznej, na Śląsku i w Małopolsce Parafialne Kluby Pomocy Koleżeńskie „Praca”, pomagające poszukującym pracy, a DIAK w Sandomierzu otworzył Środowiskowy Dom Pomocy dla Niepełnosprawnych. Ta ostatnia działalność w znacznej mierze odbywa się dzięki współpracy z władzami i organizacjami lokalnymi, w których skład coraz częściej wchodzi członkowie Akcji Katolickiej. Poinformowano też zebranych, że przygotowywane są zmiany w Statucie Akcji Katolickiej. Mają one m.in. uporządkować sprawy członkowskie i doprowadzić do tego, by Parafialne Oddziały Akcji Katolickiej mogły samodzielnie prowadzić działalność gospodarczą.

W posiedzeniu uczestniczył Zenon Handzel, prezes Instytutu Polskiego Akcji Katolickiej (IPAK) w Londynie. Pol-

ska jest jedynym w świecie krajem posiadającym strukturę AK poza granicami kraju. Opiera się ona na nowej polskiej emigracji, dzięki której w strukturze londyńskiego IPAK-u nadal powstają nowe oddziały parafialne.

Nazajutrz, w sobotę 21 czerwca, o godz. 9:30, ks. abp Stanisław Nowak, metropolita częstochowski, powitał członków Akcji z całej Polski, licznie zebranych w katedrze. Następnie przemówił ks. bp Mariusz Leszczyński, a także p. mec. Halina Szydełko, zdając obszerną relację z piątkowych obrad Rady KIAK-u. W czasie tej uroczystości powitalnej wręczono medale „Za Dzieło Apostolstwa”. Przy katedrze uformował się pochód, który za licznymi sztandarami, odmawiając Różaniec i śpiewając pieśni maryjne z pomocą orkiestry dętej pocztowców, przeszedł Aleją NMP.

Pod Szczytem zgromadziło się ponad 10 tysięcy członków Akcji. Pielgrzymów powitał podprzeor Jasnej Góry, o. Karol Oset, który powiedział: *Niech patron Akcji Katolickiej – bł. Stanisław Starowieyski, wzór Polaka, katolika, działacza Akcji Katolickiej, wyniesiony przez papieża Jana Pawła II do chwały ołtarzy (...), pomaga nam nieść Ewangelię Chrystusa i świadczyć o Jego miłości wobec ludzi*. Po nim ks. bp M. Leszczyński, asystent krajowy AK, w słowie powitalnym przypomniał: *Wszyscy uczniowie Jezusa, a w szczególności członkowie Akcji Katolickiej powinni być gotowi stawiać czoło takim wyzwaniom tego świata, jak: materializm, relatywizm, laicyzm, sekularyzacja, nie idąc z nimi na żaden kompromis, co więcej - płacąc w tej walce konieczną cenę*.

Uroczystej Mszy św. przewodniczył ks. bp Kazimierz Górny, ordynariusz diecezji rzeszowskiej i przewodniczący Rady Episkopatu ds. Rodziny. W koncelebrze wzięli udział liczni asystenci kościelni AK. W homilii Biskup zwrócił uwagę na ważne zadania, jakie stoją obecnie przed całym społeczeństwem, a zarazem przed Akcją Katolicką, a mianowicie troska o małżeństwa i rodziny oraz obrona życia człowieka. Ks. Biskup zaapelował o wsparcie wszelkich działań prorodzinnych i domaganie się od rządzących działań wspomagających ogniska domowe. Zwrócił się do zebranych: *Niech wasza postawa będzie sprzeciwem wobec deprawacji niektórych mediów. Domagajcie się programu prorodzinnego w parlamencie i rządzie. Niech wasze działania wspierają rodzinę, a przez nią szacunek i miłość dla Ojczyzny*. Podkreślił także konieczność angażowania się Akcji Katolickiej w troskę o małżeństwa i rodziny oraz w obronę życia od poczęcia do naturalnej śmierci. *Małżeństwo i rodzina, to wspólnota miłości i życia – mówił. Małżeństwo sakramentalne oznacza łaskę i także jej udziela; Chrystus wychodzi do małżonków i z nimi pozostaje. U początku każdego macierzyństwa i ojcostwa jest Bóg, trzeba więc przyjąć każde życie, bo ono jest święte i nienaruszalne. Poczęte dziecko jest osobą, jest człowiekiem. Proponowane praktyki «in vitro» są niegodziwe i niegodne człowieka. Stosunek do życia jest sprawdzianem religijności i moralności. Akcja Katolicka musi domagać się programu prorodzinnego w samorządzie i w rządzie* powiedział ks. bp K. Górny.

Po Mszy św. prezes Halina Szydełko odczytała Akt Zawierzenia Akcji Katolickiej Matce Bożej. Błogosławieństwo udzielone pielgrzymom przez ks. bp K. Górnego zakończyło uroczystość.

Andrzej Stoch

Dyżury Akcji Katolickiej są pełnione w każdy poniedziałek, w pokoju koło kancelarii parafialnej, w godzinach 16-17. Są one okazją do zapoznania się z celami i formami działania Akcji. Można też skontaktować się z redakcją „Naszej Wspólnoty”.